

ABSTRACT

A common past is the greatest "bone of contention" between Poland and Ukraine, being also an internal divisive issue in the societies of both countries. This pertains especially to the interpretation of events in the years 1939-1947, their evaluation and impact on current politics. The main thesis of the article is to show that in the case of Polish-Ukrainian relations after 1991 three types of memory are to be considered: political, social and oblivion. The first of them is linked to the historical and symbolic policy pursued by the organs of administration of the Republic of Poland. Due to a pro-Ukrainian trend in Poland's foreign policy, many debatable points which had been "frozen" during the Cold War are belittled or said to be a closed past. Social memory is a bottom-up attempt to reconstruct national awareness and traditions disrupted by the Soviet Union. This process includes endeavors to preserve the memory of Poles murdered by the Ukrainian nationalists grouped in the Organization of Ukrainian Nationalists-Ukrainian Insurgent Army (OUN-UPA). Those two different narrations compete for this part of the Polish society which lacks knowledge on Polish-Ukrainian history or is undecided in its opinion on the subject.

OD KÖNIGSBERGA DO KALININGRADU NAZWY MIAST JAKO MIEJSCA PAMIĘCI

Koniec II wojny światowej oraz decyzje podjęte na konferencjach pokojowych w Jałcie i Poczdamie przyniosły istotne zmiany na mapie politycznej Europy. Rok 1945 stanowił cezurę w historii Prus Wschodnich. Na mocy postanowień konferencji poczdamskiej terytorium niemieckiej prowincji podzielone zostało między Polskę i Związek Radziecki. Zmianom terytorialnym i nowemu przebiegowi granic państwowych towarzyszyły przymusowe migracje na niespotykaną wcześniej skalę. Z północnej części byłych Prus Wschodnich, która przypadła Związkowi Radzieckiemu, do 1948 r. wysiedlono prawie całą ludność niemiecką¹. Jej miejsce zajęli osadnicy z ZSRR, głównie Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy z terenów najpoważniej dotkniętych działaniami wojennymi². Podobnie jak w przypadku ziem przyłączonych po wojnie do Polski, napływowi mieszkańcy zostali wyrwani ze swoich lokalnych ojczyzn i zasiedlili przestrzeń opuszczoną przez Niemców. Przestrzeń ta przez wieki kształtowana była przez inną grupę narodowościową i etniczną, odmienną także pod względem wyznaniowym. Radzieccy obywatele przybywający na terytorium byłych Prus Wschodnich skonfrontowani zostali z obcym dziedzictwem kulturowym, z którymi musieli się zmierzyć.

¹ Chociaż oficjalnie ostatni transport z niemieckimi przesiedleńcami opuścił Kaliningrad 21 października 1948 r., to w obwodzie pozostało wówczas jeszcze ponad półtora tysiąca Niemców, których nie udało się na czas znaleźć lub nie można ich było szybko zastąpić w miejscu pracy. Według Bernharda Fische i Mariny Klemieszewej, ostatnie 193 osoby opuściły teren obwodu kaliningradzkiego dopiero w maju 1951 r. B. Fisch, M. Klemieszewa, *Zum Schicksal der Deutschen in Königsberg 1945-1948 (im Spiegel bisher unbekannter russischer Quellen)*. „Zeitschrift für Ostmitteleuropa Forschung” 1995, H. 3, s. 399, za: *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód kaliningradzki, Warmia i Mazury*, A. Sakson, Poznań 2011, s. 178.

² Zasiedlenie terenów obwodu kaliningradzkiego po wojnie przebiegało w kilku etapach. Pierwszymi mieszkańcami stali się zdemobilizowani żołnierze radzieckiej armii i floty. Kolejne strumienie przesiedleńców stanowili specjaliści z różnych regionów ZSRR, których zadaniem było uruchomienie zakładów przemysłowych, nauczyciele, robotnicy i chłopci. Zob. więcej: O. Stiepanowa, *Zasiedlenie obwodu kaliningradzkiego w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 2 (212)/1996, s. 193-194.

Celem artykułu jest analiza zmian nazw miejscowości, które przeprowadzono na terenach byłych Prus Wschodnich, włączonych do ZSRR oraz prześledzenie współczesnego dyskursu dotyczącego nazwy stolicy obwodu – Kaliningradu. Zmiany nazewnictwa miejscowości, a także ulic, placów i innych obiektów fizjograficznych traktuję jako istotny element w procesie osvajania nowej przestrzeni przez migrantów. Uznaję nazwy za symbole obecne w przestrzeni kulturowej danego regionu. Przestrzeń ta stanowi ramy, w których „tworzymy i wyrażamy nasze percepcje i postawy wobec przeszłości, a poprzez nie wytwarzamy ogólny sens tego, kim jesteśmy”³. Nie ulega wątpliwości, że tożsamość kształtowana jest nie tylko w relacji z innymi ludźmi, ale także z terytorium, „które w społecznościach postmigracyjnych często staje się przestrzenią symboliczną i szczególnie istotnym składnikiem modelu świata”⁴.

Zmiany nazewnictwa są także jednym z narzędzi symbolicznej legitymizacji włączenia nowych ziem do danego państwa i obiektywizacji zmian. Władze dążą do wyeliminowania symboli poprzedniego ustroju i związanych z nimi kodów kulturowych na podporządkowanym sobie terytorium i zastąpienia ich symbolami własnej kultury. Przykład obwodu kaliningradzkiego nie stanowi pod tym względem wyjątku. Podobne działania prowadzone były także na innych obszarach zmieniających przynależność państwową – w tym kontekście można przypomnieć chociażby germanizację polskich terytoriów włączonych do Prus podczas rozbiorów, polonizację Warmii i Mazur po II wojnie światowej, czy lituanizację Wileńszczyzny⁵. Z jednej strony za takimi działaniami stoją względy natury praktycznej, zwłaszcza gdy zmiany dotyczą nazewnictwa utrwalonego w języku obcym dla nowych mieszkańców. Z drugiej strony zmiany te mają wymiar symboliczny, gdyż „symbole ucieleśniają ludzkie uczucia, postawy i przekonania; tworzeniu nowych symboli towarzyszy zapomnianie, usuwanie, a nawet niszczenie istniejących symboli. Zwłaszcza, gdy dawne symbole nie są w zgodzie z uczuciami i przekonaniami zbiorowości rządzących”⁶. O takiej sytuacji można z pewnością mówić w odniesieniu do procesów zachodzących na terenie obwodu kaliningradzkiego. Mimo że symboliczne znaczenie nazw miejscowości na terenie obwodu kaliningradzkiego pozostanie głównym przedmiotem tekstu, będę się starała przyjrzeć się także pozostałym funkcjom pełnionym przez kaliningradzkie toponimy: informacyjno-orientacyjnej, prestiżowej, marketingowej i identyfikacyjnej⁷.

Wiele miejsca w artykule poświęcono przeszłości, należy jednak zastrzec, że nie ma on charakteru historiograficznego. Powstał z wykorzystaniem socjologicznych i antropologicznych metod zbierania oraz analizy danych, chociaż często odwołano się do źródeł, którymi zwykli posługiwać się historycy. Pierwsza część opiera się przede wszystkim na analizie źródeł zastanych. Zgodnie z założeniami socjologii

³ S. Kaprański, *Przestrzeń, pamięć, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*, w: *Pamięć – przeszłość – tożsamość*, S. Kaprański (red.), Warszawa 2010, s. 27.

⁴ B. Bossak-Herbst, *Antropopolis. Współczesny Gdańsk w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2009, s. 17.

⁵ J. Poniedziałek, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej: studium współczesnej warmińskomazurskości*, Toruń 2011, s. 208.

⁶ A. Wallis, *Socjologia wielkiego miasta*, Warszawa 1967, s. 71.

⁷ Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska wyróżnia wymienione funkcje w odniesieniu do nazw ulic miejskich. Wskazane przez badaczkę kategorie w tym tekście wykorzystuję do analizy nazw samych miejscowości. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Nazwy ulic – między znakiem i symbolem, Przypadek Czech i Polski*, w: *Szata informacyjna miasta*, B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), Warszawa 2008, s. 148-150.

i antropologii historycznej uznano, że pamięć zbiorowa i tożsamość są zjawiskami procesualnymi, zawsze uwarunkowanymi określonym kontekstem czasowym, przestrzennym i kulturowym. Podzielany społecznie obraz przeszłości kształtowany jest w ramach warunków, które wytworzone zostały przez inne podmioty społeczne wcześniej⁸. Z tego powodu dla zrozumienia procesów zachodzących obecnie w obwodzie kaliningradzkim istotne jest prześledzenie, jak pamięć zbiorowa i tożsamość kształtowane były na tym terenie począwszy od 1945 r. Druga część tekstu poświęcona jest przede wszystkim analizie materiału empirycznego z badań terenowych prowadzonych w obwodzie od 2009 do 2013 r. Badania obejmowały pięć wyjazdów badawczych o długości od dwóch tygodni do półtora miesiąca. Źródło wiedzy stanowią przede wszystkim wywiady pogłębione z przedstawicielami dwu pokoleń mieszkańców Kaliningradu – studentami oraz osobami starszymi, których znaczna część życia przypadła na okres istnienia Związku Radzieckiego. Wśród rozmówców znalazły się prawie wyłącznie osoby deklarujące się jako etnicznie Rosjanie oraz takie, które mieszkały w Kaliningradzie od narodzin (w przypadku młodszego pokolenia) lub od wczesnej młodości (w przypadku większości osób należących do starszego pokolenia). W badaniach wykorzystana została metoda wywiadu intensywnego. Główną zaletę tego narzędzia badawczego stanowi możliwość uzyskania pogłębionej interpretacji doświadczeń od każdego z badanych, poznanie ich przemyśleń, znaczeń przypisywanym przez nich określonym symbolom, sposobów interpretowania rzeczywistości oraz pogłębienie refleksji na interesujące badacza tematy⁹. W przypadku rozmów z przedstawicielami starszego pokolenia rozmowa niejednokrotnie zbliżała się formuły wywiadu narracyjno-biograficznego¹⁰. Oprócz 64 nagranych na dyktafon wywiadów oraz wielu rozmów nieformalnych, materiał badawczy stanowią także wypowiedzi na forach internetowych, portalach społecznościowych oraz teksty opublikowane w mediach elektronicznych.

NAZWY MIEJSCOWOŚCI JAKO MIEJSCA PAMIĘCI

Rosnące zainteresowanie uczonych różnych dyscyplin nośnikami i miejscami pamięci oraz ich rolą w kształtowaniu i umacnianiu tożsamości zbiorowych paradoksalnie wiązać można z artykułowaną coraz wyraźniej w literaturze przedmiotu tezą o kryzysie pamięci, czy wręcz amnezji społeczeństw¹¹. Wskazuje ona na zerwanie „długiego trwania”, rozpad społeczności, w których pamięć przekazywana była międzypokoleniowo, przede wszystkim na drodze bezpośrednich interakcji między członkami grupy. Obecnie – jak wskazują badacze – pamięć staje się fragmentaryczna, powierzchowna, zanika jej normatywna funkcja¹². Miejsce natu-

⁸ J. Poniedziałek, *op. cit.*, s. 97-98.

⁹ Por. C. Charmaz, *Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa 2009, s. 39-40.

¹⁰ Por. K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, w: *Biografia a tożsamość narodowa*, M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), Łódź 1995, s. 35-44; F. Schuetze, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 1, s. 11-50.

¹¹ Np. P. Nora, *Czas pamięci*, „Repubblica Nowa” nr 7/2001; W. Benjamin, *Anioł historii*, Poznań 1996.

¹² B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989*, Poznań 2010.

ralnej pamięci opartej na przekazie *face to face* zajmują różne formy upamiętniania. Badanie miejsc pamięci stanowi niejako odpowiedź na te tendencje, oznacza konieczność zwrócenia się ku przestrzeni symboliczno-kulturowej, w której dokonuje się uobecnienie symboli stanowiących odniesienie dla pamięci i tożsamości zbiorowej.

W tym kontekście nazwy miejscowości można postrzegać – posługując się kategorią Jana Assmanna – jako „stabilne upostaciowania o językowym i niejęzykowym charakterze”¹³, które podtrzymującą pamięć zbiorową i tożsamość. Innymi słowy, nazwy miejscowości są trwale zobiektywizowanymi nośnikami pewnych znaczeń. Aby mogły one pełnić funkcje nośników pamięci o przeszłości, niezbędne jest powszechne odczytywanie ich znaczeń przez członków danej zbiorowości. Przypisywanie i odczytywanie sensów nazw jest procesem, w którym uczestniczą w nim różni aktorzy społeczni. Dzieje się to z reguły w złożonym i skomplikowanym kontekście budowy wspólnot pamięci. W wyniku takiego procesu nazwy miejscowości można postrzegać jako coś więcej niż tylko określenia używane do oznaczenia miejsc; stają się one sposobem na symboliczne naznaczenie przestrzeni, wyrażenie systemu wartości, pamięci o postaciach i wydarzeniach ważnych z punktu widzenia grupy.

Narzuca się tutaj termin „miejsc pamięci” wprowadzony przez Pierre’a Norę w dziele *Les lieux de mémoire* (1985-1992). Andrzej Szpociński interpretując koncepcję francuskiego historyka wskazuje, że wykracza ona daleko poza potoczne rozumienie słowa „miejsce”. Otóż miejsca pamięci to nie tylko „(...) miejsca, w dokładnym znaczeniu tego słowa, gdzie pewne wspólnoty – jakie by one nie były – naród, rodzina, grupa etniczna, partia przechowują swoje pamiątki (*souvenirs*) lub uznają je za niezbywalną część swojej osobowości, ale także inne zjawiska natury materialnej oraz niematerialnej, m.in. wydarzenia i postaci (zarówno realne, jak i mityczne), budynki, pomniki, dzieła sztuki, idee, instytucje”¹⁴. Tak rozumiane miejsca pamięci, do których zaliczać się mogą także nazwy miejscowości, stanowią punkty krystalizujące zbiorowe imaginarium¹⁵.

Nie można także zapominać, że mimo stałości przypisywanej zobiektywizowanemu nośnikowi pamięci jakimi mogą stać się nazwy miast, podlegają one nieustannym zmianom. Są to bowiem „długotrwałe, konstytutywne dla wielu pokoleń punkty krystalizacyjne pamięci zbiorowej i tożsamości, które stanowią część społecznych, kulturowych i politycznych zwyczajów, zmieniają się w zależności od tego, jak zmienia się ich postrzeganie, przyswajanie, używanie i transponowanie”¹⁶. Miejsca pamięci zakorzenione są w procesie społecznym, w którym obraz przeszłości przeobraża się i nieustannie zmienia.

Analizując procesy związane z przemianami wyobrażeń o przeszłości na obszarze byłych Prus Wschodnich, czy wręcz całej Europy Środkowo-Wschodniej

¹³ J. Assmann, *Das kulturelle Gedächtnis: Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*, München 1999, s. 52, za: *Kategoria pamięci i historiografia dziejów najnowszych*, K. Wóycicki, „Orbis Linguarum” nr 35/2009, s. 481.

¹⁴ A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” nr 4/2008, s. 18.

¹⁵ Deutsch-polsche Erinnerungsorte. Polsko-niemieckie miejsca pamięci. Reader dla Autorów i Autorów artykułów nt. polsko-niemieckich miejsc pamięci[online], s. 12, Warszawa 2008, http://www.cbh.pan.pl/images/stories/pliki/pdf/PNMP/2009-10_16—Reader_PL_online.pdf, dostęp: 20.05.2014.

¹⁶ E. François, H. Schulze, *Einleitung*, w: *Deutsche Erinnerungsorte*, E. François, H. Schulze (red.), München 2001, s. 17.

warto odnieść się do badań Moritza Csáky'ego. Austriacki historyk i kulturoznawca proponuje odejście od modelu narodowych miejsc pamięci i ich jednoznaczności. Postuluje analizowanie miejsc pamięci powstałych w wyniku nawarstwiania się wpływów różnych kultur. Odwołując się do jego rozważań, Robert Traba stwierdza, że w studiach nad miejscami pamięci „ważne są nie tylko elementy i kody 'zgromadzone' w konkretnym 'miejscu pamięci', nie tylko ich wspomniana już wieloznaczność, lecz dodatkowo również ich translokalna i transnarodowa proveniencja”¹⁷. Powyższy punkt widzenia przyjmuję także w tym tekście, bowiem terytorium byłych Prus Wschodnich, w tym obszar dzisiejszego obwodu kaliningradzkiego, zaliczyć można do pograniczy kulturowych, a piętno na przestrzeni kulturowej tego regionu odcisnęły różne grupy narodowe, etniczne i wyznaniowe.

Koncepcja miejsc pamięci związana jest bezpośrednio z różnego rodzaju praktykami upamiętniającymi o symbolicznym charakterze. Zdaniem Paula Connertona społeczeństwa pamiętają właśnie za ich pośrednictwem¹⁸. Praktyki nazewnictwa miejscowości uznaję za szczególnie rodzaj praktyk symbolicznych. Za Elżbietą Hałas przyjmuję, że pełnią one szczególną funkcję mnemoniczną wynikającą z tego, że są „podstawą niezliczonej liczby praktyk pisania i czytania z użyciem tych nazw w procesie komunikowania nadawców i adresatów”¹⁹. Warto zauważyć, że nazwy miejscowości to symbole o dwojakim charakterze. Po pierwsze, są symbolami referencyjnymi, a więc odsyłają do obiektywnych elementów przestrzeni, odnoszą się do rzeczywistości pozajęzykowej. Pełnią w ten sposób funkcję informacyjną, umożliwiają orientację w terenie. Po drugie, nazwy miast stanowią symbole kondensujące, wywołujące emocje: strach, pokrzepienie, poczucie obcości lub swojskości. Nazwy miejscowości pełnią także funkcje komemoracyjne, zwłaszcza, gdy odwołują się do minionych wydarzeń, realnych lub mitycznych postaci, czy szeroko rozumianej kultury²⁰. Omawiane w tym tekście zmiany, kształtowane w dużym stopniu przez komunistyczny aparat państwowy, stanowią element polityki symbolicznej jako „rywalizacja o prawomocność określonego kodu symbolicznego i interpretacji znaczeń w procesie komunikowania”²¹.

SOWIETYZACJA NAZEWNICTWA

Nazewnictwo miejscowości na terenie dzisiejszego obwodu kaliningradzkiego było przedmiotem dyskusji jeszcze w czasach przynależności tego obszaru do państwa niemieckiego. Mimo zarządzenia z 1823 r. zezwalającego na nadawanie nowym osadom na terenie Prus Wschodnich wyłącznie niemiecko brzmiących nazw oraz tzw. chrztów hitlerowskich z 1938 r., których celem było wprowadzenie

¹⁷ R. Traba, *Spoleczne ramy czytania historii*, w: *Historia – przestrzeń dialogu*, R. Traba, Warszawa 2006, s. 60-61.

¹⁸ P. Connerton, *How Societies Remember*, Cambridge 1989.

¹⁹ E. Hałas w tekście *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw ulic po komunizmie* dokonuje analizy zmian nazw ulic po 1989 r. w Polsce; E. Hałas, *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw ulic po komunizmie*, w: *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, M. Marody (red.), Warszawa 2004, s. 130.

²⁰ M. Edelman, *The Symbolic Uses of Politics*, Urbana 1985, s. 6-7.

²¹ E. Hałas, *op. cit.*, s. 128.

nazewnictwa związanego wyłącznie z niemiecką kulturą, w toponimach na tym obszarze zachowały się ślady osadnictwa nie tylko germańskiego, ale także bałtyckiego (pruskiego, litewskiego i jaćwieskiego) oraz słowiańskiego. Charakterystyczne dla Prus Wschodnich nazwy miejscowości kończące się na -itten, -it, -inen, -lack, -ung, -ing -keim itd. pochodzą właśnie z języków plemion bałtyckich²². Warto nadmienić, że zmiany we wschodniopruskiej toponimii przeprowadzone tuż przed II wojną światową w dużej mierze nie zapisały się w świadomości mieszkańców, pozostały utrwalone wyłącznie na mapach i drogowskazach²³.

Zakończenie II wojny światowej, a właściwie podpisanie porozumień poczdamskich przypieczętowało rozpad Prus Wschodnich i nowy podział terytorialny tych ziem. Względnie spójne kulturowo terytorium zostało podzielone między Związek Radziecki i Polskę. Każde z tych państw inaczej rozwiązało kwestię toponimii na nowo przyłączonych terenach, jednak w obu przypadkach nazwy miejscowości po raz kolejny zmieniły brzmienie i semantykę.

Uznając zmiany nazw miejscowości za element polityki symbolicznej trzeba podkreślić, że jej celem jest budowanie określonej pamięci zbiorowej, wspólnej wizji przeszłości, wartości, wzorów zachowań i kodów porozumiewania się członków grupy, a w szerszym kontekście budowanie i umacnianie poczucia przynależności do wspólnoty. Ze względu na wymienione funkcje polityka pamięci wciąż pozostaje w dużym stopniu domeną państwa. W przypadku obwodu kaliningradzkiego nie bez znaczenia pozostaje fakt, że zgodnie z narracją, jaką starały się tworzyć władze radzieckie, na ruinach upadłej cywilizacji zaczęła się nowa epoka, niemająca związku z minioną historią. Dobrze obrazuje to popularna w Kaliningradzie fraza: *od Adama do Postdama historii niet*. W praktyce oznaczało to usunięcie tego, co uznano za relikw przeszłości, nie tylko z nazewnictwa, ale także przestrzeni miast obwodu, co przejawiało się niszczeniem niemieckich pomników, budynków, cmentarzy. *Homo sovieticus*, czyli „człowiek radziecki”, dla którego etniczne podziały tracą na znaczeniu, gdyż narodową identyfikację zastąpił związek z radziecką ojczyzną, miał być w Kaliningradzie „odlewany w czystej formie”²⁴. By nic nie przeszkodziło w procesie jego kształtowania w laboratorium, którym miał się stać obwód kaliningradzki, należało całkowicie wyrugować niemiecką przeszłość.

Tereny dzisiejszego obwodu kaliningradzkiego – po zakończeniu wojny traktowane jako strefa okupacyjna pod administracją radziecką – w kwietniu 1946 r. zostały włączone bezpośrednio w skład Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej jako obwód königsberski, który 4 lipca 1946 r. zgodnie z dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przemianowano na obwód kaliningradzki (*kaliningradskaja oblast'*), a stolicę obwodu nazwano Kaliningradem. Zmiany tej dokonano na cześć Michaiła Kalinina, zmarłego 3 czerwca 1946 r. przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej (a więc formalnie głowy państwa)²⁵. Latem 1946 r. rozpoczęto zmiany innych nazw geograficznych, w tym ulic,

²² Nazwy miejscowości, które po wojnie znalazły się po polskiej stronie granicy zachowały ślady bałtyckiego pochodzenia, o czym świadczą końcówki spolszczonych toponimów (-ity, -ajty, -uny, -iny, -yny, -ajny, -ag, -kajmy, -kiejmy, -kajny; np. Giedajty, Łankiejmy, Solbity, Kinkajmy).

²³ K. Szczęśniak, *Powojenna toponimia byłych Prus Wschodnich*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” nr LIX/ 2003, s. 202. Warto jednakże zauważyć, że nazwy wprowadzone w 1938 r. zachowały się w powojennej pamięci ziomkostw; są one używane w oficjalnych publikacjach wspólnot powiatowych z terenu dawnych Prus Wschodnich.

²⁴ A. Kossert, *Prusy Wschodnie. Historia i mit*, Warszawa 2009, s. 315.

²⁵ Według wcześniejszych planów, Königsberg miał zostać przemianowany na Baltijsk, a obwód

placów i innych obiektów miejskich²⁶ (choć pierwsze zmiany, dotyczące nazw bezpośrednio nawiązujących do nazizmu, przeprowadzono jeszcze w listopadzie 1945 r.²⁷). Proces zmiany nazewnictwa trwał 4 lata, chociaż pierwotnie zakładano, że zostanie on zakończony w grudniu 1947 r.²⁸ Andrzej Sakson podaje, że w 1947 r. większość miejscowości w obwodzie kaliningradzkim nosiła wciąż niemieckie nazwy, przy czym stosowano wówczas toponimy sprzed reformy z 1938 r. (tak jak wspomniano wcześniej, nowe nazwy nie zdążyły się zakorzenić). Ostatnie zmiany – według danych przytaczanych przez niemieckiego historyka Pera Brodersena – przeprowadzono dopiero w latach 60.²⁹ Zachowanie przez pewien czas niemieckiego nazewnictwa lub używanie podwójnego – rosyjskiego i niemieckiego, wynikało po pierwsze ze względów praktycznych (np. umożliwienie sprawnego funkcjonowania poczty i kolei), po drugie z powodu niepewności, czy przynależność nowych radzieckich nabytków terytorialnych nie jest tylko przejściowa. Pozostawienie niemieckiego nazewnictwa nie sprzyjało oswajaniu przestrzeni przez przesiedleńców, wzmagало bowiem poczucie tymczasowości. Utrwalone w języku wroga nazwy miejscowości nie budziły pozytywnych skojarzeń wśród ludzi, którzy w pamięci mieli niedawno zakończoną wojnę. Nieznajomość języka niemieckiego powodowała, że nowi mieszkańcy mieli problemy ze zrozumieniem i zapamiętaniem nazw³⁰.

W pierwszych latach po wojnie nazwy miejscowości często nie spełniały swojej orientacyjnej funkcji, a więc nie umożliwiały ustalenia aktualnego położenia oraz trafienia do wybranego miejsca. Dowodzą tego zebrane przez zespół J. Kostjaszowa w latach 1988-1992 narracje pierwszych przesiedleńców do obwodu kaliningradzkiego. Jeden z badanych opowiadał:

„Gdy przyjechałem do Kaliningradu w 1947 roku, to kogo nie zapytałem – nikt nie wiedział, gdzie takie miasto Polessk znajduje się. Do kogo ja tylko nie zwracałem się: do kierowców samochodów, byłem nawet w komendanturze wojskowej. Tam wzięli mapę niemiecką: nigdzie takiego miasta nie ma. A tu już zbliżała się noc. Zatrzymałem się w hotelu przy ulicy Pugaczowa, zamierzając jutro wyjechać z powrotem do domu. W pokoju wraz ze mną zakwaterowali mężczyznę, który okazał się mieszkańcem Polesska. I on mi podpowiedział, że trzeba było pytać o miasto Labiau”³¹.

Takie problemy pojawiają się, gdy nazwy miejscowości nie spełniają podstawowych kryteriów – klarowności i stałości systemu³². Sytuację tę można uznać za typową dla okresu przejściowego, w którym stare nazwy przestały funkcjonować (przynajmniej oficjalnie), natomiast nowe jeszcze się nie zadomowiły.

miął nosić nazwę *baltijskiej oblasti*. P. Brodersen, *Die Stadt im Westen: wie Königsberg Kaliningrad wurde*, Göttingen 2008, s. 61.

²⁶ W. Galcow, *Obwód kaliningradzki w latach 1945-1991*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” nr 2/1996, s. 203.

²⁷ Dotyczyły one nazw 374 ulic i placów w stolicy obwodu, np. Adolf-Hitler-Platz przemianowano na Plac Zwycięstwa. J. Kostjaszow, *Przesiedleńcy opowiadają. Pierwsze lata Obwodu Kaliningradzkiego we wspomnieniach i dokumentach*, Olsztyn 2000, s. 272.

²⁸ J. Kostjaszow, *op. cit.*, s. 280.

²⁹ P. Brodersen, *op. cit.*, s. 72.

³⁰ J. Kostjaszow, *op. cit.*, s. 272.

³¹ Cytat za: J. Kostjaszow, *op. cit.*, s. 122.

³² E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 148.

O pozostawieniu na stałe niemieckiego nazewnictwa nie było oczywiście mowy, w znacznej mierze z powodów ideologicznych. O ile jednak w przypadku Kraju Kłajpedzkiego oraz Warmii i Mazur (pozostałych części byłych Prus Wschodnich – ten pierwszy przyłączono do Litewskiej SRR) nowe władze nawiązywały do dotychczasowych nazw litewskich czy polskich, to w obwodzie kaliningradzkim nastąpiło niemal całkowite zerwanie z dotychczasową nomenklaturą³³, a poprzez to także z jego niemiecką przeszłością. U podstaw tego procesu leżało całkowite zanegowanie ich niemieckości jako takiej. Sprzyjało temu utożsamianie całego narodu niemieckiego z dziedzictwem III Rzeszy i wynikające z tego obarczanie Niemców zbiorową winą za zbrodnie wojenne. Proces ten wpisywał się w politykę „wygnania pruskiego ducha”³⁴. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że od tej reguły poczyniono kilka wyjątków – niemieckie Droozden przemianowano na Drozdowo, Taplacken na Tałpaki, a Domnau na Domnowo. Zachowano także podobne brzmienie nazwy niektórych ulic czy rzek, np. niemiecka Angerapp została Angrapą³⁵. Należy zauważyć, że usuwanie niemieckiego dziedzictwa kulturowego inicjowane przez komunistyczny aparat państwowy, przynajmniej w pierwszych powojennych latach, było zgodne ze świadomością nowych radzieckich mieszkańców tych terenów, którzy mieli jeszcze w pamięci grozę wojny³⁶.

NOWE SYMBOLE

Badacze analizujący kształtowanie pamięci zbiorowej i tożsamości wskazują, że procesy te bardzo często nie przebiegają samorzutnie, nie mają wyłącznie oddolnego charakteru. Obraz przeszłości kształtowany przez władze, przekazywany przede wszystkim za pośrednictwem mediów oraz systemu szkolnictwa, ale też utrwalony w postaci nazw miejscowości i ulic ma ogromny wpływ na kształtowanie określonej wizji minionych wydarzeń, a w dalszej konsekwencji formowanie podziałów społecznych. Szczególnego znaczenia spostrzeżenie to nabiera w przypadku silnie zideologizowanych państw komunistycznych, w których aparat państwowy ma monopol w zakresie praktyk upamiętniających. Taka sytuacja miała z pewnością miejsce na terenie obwodu kaliningradzkiego, gdzie za przeprowadzenie zmian miejscowości i obiektów fizjograficznych odpowiadały powołane w tym celu rejonowe komisje ds. zmian nazw miejsc osiedlenia. W ograniczonym zakresie wpływ na wybór nowych nazw mieli także nowi mieszkańcy, którzy mogli zgłaszać komisjom swoje propozycje³⁷. Ostateczną decyzję podejmowały jednak władze – propozycje nowych nazw zatwierdzało Prezydium Rady Najwyższej RFSRR³⁸.

³³ A. Sakson, *op. cit.*, s. 159.

³⁴ J. Kostjaszow, *Sekretnej istoriji kaliningradskoj oblasti: oczerki 1945-1956 gg.*, Kaliningrad 2009.

³⁵ W. Galcow, *Obwód kaliningradzki...*, s. 203.

³⁶ Ślady niemieckiego osadnictwa usuwano także w części Prus Wschodnich, która po II wojnie światowej znalazła się w granicach Polski. O ile jednak w przypadku obwodu kaliningradzkiego zapisy nazewnictwa zmieniono (poza nielicznymi wyjątkami) całkowicie, o tyle w Polsce bardzo często zachowywano informacje (językowe i pozajęzykowe) zawarte w toponimii. Zob. więcej: K. Szcześniak, *op. cit.*, s. 204-209.

³⁷ W. Galcow, *op. cit.*, s. 203, A. Sakson, *op. cit.*, s. 158.

Mimo prac komisji nie uniknięto powtórzeń w nazwach miejscowości, co stanowiło kolejny czynnik zakłócający orientacyjną i informacyjną funkcję nazw miejscowości. Na przykład na terenie obwodu powstało 12 osiedli o nazwie Sosnowo oraz 9 o nazwie Oktiabr³⁹.

Nowe nazwy można podzielić na kilka kategorii⁴⁰:

- nazwy upamiętniające rosyjskich i radzieckich wodzów, bohaterów wojennych i polityków (np. Bagrationowo, Bagrationowsk, Czerniachowski, Gusiew, Mamonowo, Kutuzowo, Kaliningrad, Dzierżyńskie);

- nazwy nawiązujące do Wielkiej Wojny Ojczyźnianej oraz „rewolucyjnego” słownictwa (np. Gwardiejsk, Komsomolsk, Sowieck, Sołdatowo, Krasnoznamenski);

- nazwy związane z charakterystyką przyrodniczą, geograficzną, funkcjami miejscowości (np. Bałtijsk, Jantarnyj, Kołchoznoje, Żeleznodorożnyj);

- nazwy pochodzące od nazwisk ludzi kultury (np. Czechowo, Lermontowo, Majakowskoje, Puszkino);

- nazwy związane z miejscem pochodzenia nowych osadników (np. Brianskoje, Donskoje, Kurskoje, Lwowskoje, Odiesskoje, Smoleńskoje). Wiele punktów osadniczych w swojej nazwie miało słowo „nowy” oraz nazwę miejscowości, z której migranci przybyli.

W kontekście kształtowania „człowieka radzieckiego” szczególnego znaczenia nabierały nazwy ogólnoradzieckie, odwołujące się na przykład do tzw. rewolucyjnych idei, czy takie, które upamiętniały radzieckich bohaterów wojskowych, dygnitarzy, artystów. Są to nazwy-symboly zakorzenione w radzieckiej i rosyjskiej kulturze. Tak wykorzystywane „postacie i wydarzenia historyczne zostaną pozbawione wieloznaczności i przemienione w jednowymiarowe symbole wartości ważnych w życiu grupy”⁴¹. Stanowią narzędzie kształtowania pamięci zbiorowej i jako takie mają w założeniu spełniać trzy funkcje: tworzyć tożsamość zbiorową, pokazywać „jakim powinien być dobry obywatel” oraz legitymizować władzę⁴².

Nie można także pominąć roli, jaką odgrywały nazwy odwołujące się do Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. W literaturze przedmiotu teza głosząca, że pamięć o zwycięstwie w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej stanowi ważny punkt odniesienia dla kształtowania tożsamości zbiorowej Rosjan jest dość powszechna⁴³. Już samo pojęcie „Wielka Wojna Ojczyźniana” jest środkiem konstrukcji określonej wizji przeszłości, wskazuje na historyczne znaczenie tego wydarzenia i jego ścisły związek z ojczyzną. Wyjątkowość i szczególne znaczenie dla ZSRR (i obecnie Rosji) podkreśla również wydzielenie wojny na froncie wschodnim z przebiegu II wojny światowej. Przytacza się wyniki badań sondażowych, które wskazują, że dla większości respondentów zwycięstwo nad nazizmem jest najważniejszym wydarzeniem w historii kraju⁴⁴.

³⁸ J. Kostjaszow, *Sekretnej istrorija...*, s. 277.

³⁹ T. Baryła, *Wstęp*, w: *Pierwsi przesiedleńcy...*, J. Kostrjaszow, *op. cit.*, s. 16.

⁴⁰ V. Frobarth, *Das Königsberger Gebiet in der Politik der Sowjetunion 1945-1990*, Berlin 2001, s. 259-261, za: A. Sakson, *op. cit.*, s. 159-160.

⁴¹ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 410.

⁴² *Ibidem*, s. 411.

⁴³ A. Bachórz, *Wielka Wojna Ojczyźniana we współczesnej rosyjskiej kinematografii. O nośnikach pamięci zbiorowej*, „Przegląd Zachodni” nr 2/2009, s. 95.

⁴⁴ L. Gudkow, „Pamięć o wojnie i massowa idencznost' rossijan”, w: *Pamięć o wojnie 60 let spustia: Rossija, Germanija, Jewropa. Nowoje literaturnoje obozrenije*, Moskwa 2005, s. 88.

Kategoria Wielkiej Wojny Ojczyźnianej pełni rolę nośnika określonych znaczeń, prowadzi do budowania określonych postaw. Jej mit w przypadku obwodu kaliningradzkiego jest wzmacniany przez to, że zwycięstwo nad nazistowskimi Niemcami stanowiło punkt zwrotny w dziejach tych ziem, zmieniło ich przynależność państwową, kulturową i cywilizacyjną. To właśnie zwycięska wojna stanowiła legitymizację nowej przynależności państwowej obwodu, wzięcia w posiadanie obcego kulturowo terytorium. W przypadku radzieckiej części byłych Prus Wschodnich nie można bowiem mówić o stosowanej w odniesieniu do Warmii i Mazur retoryce „ziem odzyskanych”, o ich powrocie do ojczyzny⁴⁵. Jak już wspomniano, uzasadnienie przynależności obwodu kaliningradzkiego do ZSRR było oparte na całkowitym zerwaniu ciągłości i całościowej zmianie. Argumentem na rzecz przyłączenia północnej części Prus Wschodnich do państwa radzieckiego było zwycięstwo ZSRR w II wojnie światowej i pokonanie nazizmu, a także chęć posiadania niezamarzającego portu na Bałtyku⁴⁶. Warto podkreślić znaczenie radzieckiego zwycięstwa w wojnie i jego mitologizację, gdyż argument ten do dziś jest przywoływany jako podstawa legitymizacji przynależności państwowej obwodu. Obecny jest on także w zgromadzonych przeze mnie wywiadach:

„Historycznie to jest ich ziemia, mieszkali tam od XIII wieku. No potem była wojna, to my ją wygraliśmy i tym samym otrzymaliśmy obwód kaliningradzki. Nie ma już możliwości, żebyśmy go oddali”⁴⁷.

Wypowiedzi starszych rozmówców uzasadniają przynależność terytorium byłych Prus Wschodnich do Związku Radzieckiego, a obecnie do Rosji są nacechowane silnymi emocjami. Argumentem niemal uświęcającym prawo do terytorium staje się w nich przelanie krwi za ojczyznę. Obrazują to dwie wypowiedzi; autorem pierwszej z nich jest weteran Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, natomiast drugiej kobieta, która osiedliła się na tym obszarze kilka lat po wojnie:

„Ja sam walczyłem za te ziemie, walczyłem, żeby te ziemie były radzieckie. Moja krew jest na tej ziemi”.

„To my to miasto wyzwoliliśmy. Ludzie tutaj przelewali krew”.

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku toponimów w obwodzie kaliningradzkim mamy także do czynienia z upamiętnianiem wydarzeń, postaci i wytworów kultury związanych z lokalną specyfiką regionu, ale przywoływanych ze względu na wartości kluczowe dla całego narodu, w skład którego ta społeczność wchodzi.

⁴⁵ Należy jednak przyznać, że w radzieckim dyskursie pojawiały się argumenty odwołujące się do „słowiańskiego charakteru Prus Wschodnich”. Taka teza została przedstawiona przez Józefa Stalina podczas konferencji w Teheranie w 1943 r. Jej prawdziwości miały dowieść m.in. badania archeologiczne oraz analiza materiałów archiwalnych. J. Kostjaszow, *Sekretnej istoriji...*, s. 22-23.

⁴⁶ Zdaniem historyka Wojciecha Wrzesińskiego, Stalinowi chodziło jednak nie tyle o otrzymanie niezamarzającego portu, co o trzymanie w ryzach republik bałtyckich i okrażenie Polski. Głównym celem było zapewnienie dominacji Związku Radzieckiego w tej części Europy i przygotowanie się do „marszu na Zachód”. W. Wrzesiński, *Spór o los Prus Wschodnich (1939-1945)*, „Borrusia” nr 1/1992, s. 51.

⁴⁷ Wszystkie cytaty z wywiadów z mieszkańcami Kaliningradu podaję w tłumaczeniu własnym z języka rosyjskiego.

Przykładem może być upamiętnianie radzieckich żołnierzy walczących na terenie obwodu w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Sześć miast na terenie nowego radzieckiego terytorium otrzymało nazwy pochodzące od nazwisk Bohaterów Związku Radzieckiego (odznaczonych najwyższym tytułem honorowym ZSRR), którzy zginęli podczas operacji wschodniopruskiej: Guriewsk, Gusiew, Ładuszkin, Niestierow, Mamonow i Czerniachowski⁴⁸.

Reasumując można stwierdzić, że zmiana toponimii w obwodzie kaliningradzkim była jednym z wymiarów zmiany położenia tego terytorium w sferze symbolicznej – miejscowości stały się częścią innej kultury⁴⁹. W nazwach upamiętnione zostały postaci i wydarzenia zakorzenione w kulturze i języku innym niż dotąd dominujące na tym obszarze. Nastąpiło zerwanie z dotychczasowym dziedzictwem, utożsamianym z wrogiem, jego prawem do tej ziemi i potęgą. Celem tych zabiegów było zawłaszczenie przestrzeni kulturowej przez państwo oraz oswojenie jej przez pierwszych imigrantów. Działania takie bardzo często mają charakter twórczy – polegają nie tylko na zapomnianiu i zniszczeniu elementów przestrzeni uznanych za obce czy wrogie – są także ukierunkowane na wytworzenie przestrzeni⁵⁰, nasycając ją określonymi symbolami, nadawanie określonych znaczeń. Poprzez nałożenie nowej siatki symbolicznej na anektowaną ziemię dąży się do utworzenia „symbolicznej platformy tożsamości”⁵¹.

KALININGRADZKI PALIMPSEST. NAZWY MIEJSCOWOŚCI W ŚWIETLE BADAŃ WŁASNYCH

W epoce radzieckiej dużą wagę dla procesu kształtowania pamięci zbiorowej mieszkańców miało negowanie i zapomnienie niemieckiej przeszłości tego regionu oraz jego przedwojennego dziedzictwa. W analizie procesów zachodzących w sferze symbolicznej na obszarze byłych Prus Wschodnich użyteczna wydaje się metafora palimpsestu. W dosłownym znaczeniu palimpsest to rękopis utrwalony na materiale piśmiennym, z którego został usunięty poprzedni tekst. Powierzchnia do pisania wykorzystywana jest stale w nowych tekstach, a uprzednio zapisane na niej treści kulturowe zastępowane są przez inne. Kluczowe dla zrozumienia tej metafory jest to, że w starożytnym palimpseście pierwotny tekst, wcześniej zeszkrobany lub zdrapany, po jakimś czasie zaczynał przebijać na tyle wyraźnie, że można było go odczytać spod nowej warstwy.

Podobnie w kaliningradzkiej przestrzeni „starsze znaki wyłaniają się spod nowych i najnowszych jako części pokawałkowane, fragmenty czegoś, co jako całość pozostaje nieuchwytnie”⁵². Prawdziwe również w tym przypadku wydają się słowa Andreasa Huysena, który analizując przestrzeń kulturową Berlina, pisał, że „wszystko to prowadzi do powstania złożonej sieci historycznych znaków, wskazu-

⁴⁸ Nazwy te pochodzą od nazwisk gen. Stiepana Guriewa, kapt. Siergieja Gusiewa, por. Iwana Ładuszkina, płk. Stiepana Niestierowa, ppłk. Nikołaja Mamonowa, gen. Iwana Czerniachowskiego, A. Sakson, *op. cit.*, s. 274.

⁴⁹ J. Poniedziałek, *op. cit.*, s. 207.

⁵⁰ J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, w: *Semiotyka kultury*, E. Janusz, M.R. Maserowa (red.), Warszawa 1977.

⁵¹ W. Łukowski, *Spoleczne tworzenie ojczyzn*, Warszawa 2002, s. 61.

⁵² R. Lachmann, *Mnemo technika i symulakrum*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, M. Saryusz-Wolska (red.), Warszawa 2009, s. 322.

jących na trwałe, niejednorodne życie witalnego miasta, które jest równie niepewne swej budowlanej przeszłości, co swej miejskiej przyszłości”⁵³.

Pod koniec lat 80. XX w. niemiecka przeszłość tego terytorium – niczym w starożytnym palimpseście – zaczęła stopniowo przebiegać spod nowej warstwy. Grupa kaliningradzkich aktywistów podjęła wówczas m.in. starania o odbudowanie Soboru Katedralnego, będącego miejscem pochówku Immanuela Kanta, który od wojny znajdował się w stanie ruiny⁵⁴. Kluczowe znaczenie dla odzyskiwania przedwojennej przeszłości miasta miał jednak dopiero rozpad Związku Radzieckiego w 1991 r. Transformacja w Europie Środkowej i Wschodniej, oprócz zmian ustrojowych i gospodarczych, przyniosła także przeobrażenia w sferze deklarowanych wartości. Zmianie uległy nie tylko wizje przyszłości państw i narodów, ale także wyobrażenia na temat ich przeszłości. Przemiany te dokonały się zarówno w pamięci oficjalnej (przejawiały się nowymi interpretacjami historii w przemówieniach polityków, zmianami symboli państwowych, nazw miast i ulic, przebudową kalendarzy świąt państwowych), jak i w pamięci potocznej.

Po 1991 r. w dyskursie publicznym pojawiły się różne, często konkurencyjne interpretacje przeszłości, do głosu dochodziły grupy, które w poprzednim ustroju nie mogły artykułować swobodnie swoich postulatów. Rozpad ZSRR przyniósł zmiany w sytuacji obwodu kaliningradzkiego i jego mieszkańców. U ich źródeł leżało przede wszystkim oddzielenie regionu od pozostałej części Rosji (odzyskanie niepodległości przez Litwę sprawiło, że obwód stał się rosyjską eksklawą otoczoną przez Polskę, Litwę i Morze Bałtyckie). Po kilkudziesięciu latach mieszkańcy obwodu znów poczuli niepewność związaną z ewentualnością zmiany przynależności państwowej. Rosyjscy naukowcy Konstantin Gimbicki i Jurij Zwieriew na początku lat 90. przygotowali scenariusze rozwoju sytuacji, zakładając m.in. możliwość przekazania obwodu Polsce lub Litwie, zwrócenia go Niemcom bądź odtworzenia suwerennych Prus Wschodnich na ziemiach, które po 1991 r. znalazły się w składzie Polski, Rosji i Litwy⁵⁵. W debacie na temat przyszłości i statusu tego obszaru wyraźnie widoczne były sprzeczności interesów Kaliningradu i Moskwy. Pojawiły się wówczas nastroje separatystyczne⁵⁶. Przedwojenna przeszłość i jej symbolika wykorzystywana była do celów politycznych, tym razem jednak jako pozytywny punkt odniesienia.

Sytuacja ta stała się przyczynkiem do dyskusji na temat możliwości zmiany nazwy stolicy obwodu. Debata na ten temat trwa w Kaliningradzie z różnym natężeniem od przeszło 20 lat. W 1990 r. w „Kaliningradzkim Komsomolcu” opublikowany został otwarty listy grupy „Powrót” z Tweru (w latach 1931-1990 miasto nosiło nazwę Kalinin) wzywający do usunięcia z nazwy stolicy obwodu

⁵³ A. Huyssen, *Po wojnie: Berlin jako palimpsest*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa...*, s. 468.

⁵⁴ O. Sezneva, *Living in the Russian Present With a German Past: the Problem of Identity in Kaliningrad, formerly Königsberg*, w: *Socialist Spaces in Eastern and Central Europe*, D. Crowley, S. Reid (ed.), London 2002, s. 60-62.

⁵⁵ Szerzej na ten temat: A. Sakson, *Problem teraźniejszości i przyszłości Okręgu Kaliningradzkiego (Królewca) w polityce europejskiej*, „Europa” nr 1/1994, s. 23-31.

⁵⁶ W latach 90. sondaże wskazywały, że część populacji obwodu popierała nie tylko zwiększenie zakresu jego autonomii w ramach Federacji Rosyjskiej, ale nawet oderwanie się od Rosji. Badania pokazywały, że hasła niezależności od Rosji gotowych było poprzez nawet 20-30% mieszkańców. Zob. więcej: A. Sakson, *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy...*, s. 419, 537. Postulaty separatystyczne znajdowały się w programie Bałtyckiej Partii Republikańskiej, zdelegalizowanej w 2005 r.

nazwiska Michaiła Kalinina⁵⁷. Pod koniec lat 90. w Kaliningradzie zawiązała się grupa „Za Königsberg!”, której głównym celem było zebranie podpisów pod petycją o przywrócenie stolicy obwodu jej historycznej nazwy. Działania mające na celu doprowadzenie do przemianowania Kaliningradu grupa rozpoczęła w 2002 r. Celem było przywrócenie miastu jego historycznej nazwy przed 750. rocznicą jego założenia, przypadającą w 2005 r. Zdaniem jednego z członków ruchu, upamiętnianie Michaiła Kalinina w nazwie miasta jest obraźliwe dla jego mieszkańców⁵⁸, gdyż Kalinin, pełniąc od 1938 r. urząd przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, był współodpowiedzialny za masowe represje i czystki (jego podpis widnieje m.in. pod rozkazem rozstrzelania polskich oficerów w Katyniu).

Temat ten budzi kontrowersje, tym bardziej że wraz z rozrachunkiem z własną amnezją historyczną, „białymi plamami historii”, takimi jak czerwony terror rewolucji i represje polityczne, usunięto odwołania do postaci Kalinina z krajobrazu miast w innych regionach Rosji⁵⁹. W 2005 r. w sprawie możliwej zmiany nazwy miasta głos zabrał ówczesny minister kultury Federacji Rosyjskiej Michaił Szwydkow stwierdzając, że „Kaliningrad jest miastem rosyjskim, nawet jeśli będzie się on nazywać Königsbergiem”⁶⁰. W 2009 r. szef administracji Kaliningradu Feliks Łapin poparł powrót do historycznej nazwy. Symboliczne znaczenie miał również fakt, że Łapin wyraził swoje zdanie na temat przemianowania stolicy obwodu w trakcie obchodów Dnia Zwycięstwa. Do kwestii tej odniósł się także w 2011 r. gubernator obwodu kaliningradzkiego Nikołaj Cukanow. W Warszawie podczas obrad rosyjsko-unijnej komisji ds. współpracy Cukanow – na pytanie posła do Parlamentu Europejskiego Wernera Schulza o to, czemu Kaliningrad po 20 latach od rozpadu ZSRR wciąż nosi nazwę „po stalinowskim przestępcy” – powiedział, że nie wyklucza przeprowadzenia referendum w sprawie zmiany nazwy miasta⁶¹. Po fali krytyki Cukanow wycofał się z tego pomysłu, zaznaczając, że sam jest przeciwko zmianie nazwy stolicy obwodu, chociaż – jego zdaniem – dla młodych kaliningradczyków powrót do historycznej nazwy nie stanowiłby problemu⁶². Ostatnie echa tej wciąż powracającej debaty to dyskusja, które miała miejsce w mediach pod koniec stycznia 2013 r., kiedy to grupa opozycjonistów zorganizowała w regionalnej Dumie spotkanie poświęcone możliwej zmianie nazwy Kaliningrad. Temat powrócił w maju 2013 r., kiedy w wywiadzie dla radia „Echo Moskwy” gubernator Cukanow powiedział, że przemianowanie Kaliningradu jest możliwe, ale nie obecnie⁶³.

⁵⁷ M. Fihte, *Kaliningrad wozwraszczajet*, „Tridiewiatyj region” nr 229/2009.

⁵⁸ *W Kaliningradie w oczierednij raz pytajusia podniat' wopros o pierieimienowanii goroda w Königsberg*, z dnia: 04.12.2012; <http://www.zaks.ru/new/archive/view/103476>, dostęp: 22.01.2014.

⁵⁹ Najczęściej zmiany te oznaczały przywrócenie poprzednich nazw miejscowości, np. Kalinin przemianowano ponownie na Twer, a podmoskiewski Kaliningrad na Korolewo.

⁶⁰ *Kaliningrad wozwraszczajet Königsberg*, z dnia: 12.05.2009 http://www.gazeta.ru/politics/2009/05/12_kz_2985387.shtml, dostęp: 10.06.2013.

⁶¹ *Gubernator atakowal Kaliningrad iz-za granicy*, z dnia: 21.09.2011, http://www.gazeta.ru/politics/2011/09/21_kz_3776477.shtml, dostęp: 10.06.2013.

⁶² *Cukanow protiv pierieimienowanija Kaliningrada w Königsberg*, z dnia: 21.09.2011, <http://www.baltinfo.ru/2011/09/21/Tcukanov-protiv-pereimenovaniya-Kaliningrada-v-Kenigsberg-230257>, dostęp: 22.05.2013 r.

⁶³ *Cukanow: pierieimienowanije Kaliningrada w Königsberg nikak nie powlijaet na ekonomiku*, z dnia: 05.05.2013, <http://www.newkaliningrad.ru/news/politics/2033037-tsukanov-pereimenovanie-kaliningrad-v-kyenigsberg-nikak-ne-povlijaet-na-ekonomiku.html>, dostęp: 29.01.2014.

Dyskusja na temat sensu przemianowania Kaliningradu toczy się także w Internecie – m.in. na popularnym na rosyjskojęzycznym obszarze portalu społecznościowym vkontakte.ru. Do grupy „Kaliningrad ili Kenigsberg? Gołosujem!” należy ponad 1800 użytkowników. W ankiecie zamieszczonej na stronie głos oddało 910 osób⁶⁴, z czego ponad 800 poparło zmianę nazwy miasta. Wyniki te nie są oczywiście reprezentatywne, ale wskazują na zainteresowanie tematem nie tylko wśród wąskiej grupy lokalnych aktywistów i intelektualistów. W sieci funkcjonują także fora i strony poświęcone Prus Wschodnich, Königsberga i innych miast, na których toczą się dyskusje dotyczące architektury, historii i nazewnictwa.

Należy jednak zaznaczyć, że według danych, na które powołuje się agencja *Interfaks*, w prowadzonych w Kaliningradzie na początku maja 2013 r. badaniach sondażowych 69% respondentów opowiedziało się przeciwko przywróceniu Kaliningradowi jego poprzedniej nazwy⁶⁵. Na jeszcze mniejsze poparcie dla przywrócenia nazwy Königsberg wskazuje szef Kaliningradzkiego Centrum Socjologicznego Siergiej Cyplenkow. W wywiadzie⁶⁶ poinformował, że 79,2% badanych opowiedziało się za zachowaniem dotychczasowej nazwy miasta. Temat ten poruszany jest nie tylko w prasie, na forach internetowych i portalach informacyjnych, ale również w programach informacyjnych na antenie regionalnej telewizji NTRK Kaskad TV⁶⁷.

Wątek zmiany nazwy stolicy obwodu pojawił się także w każdym z przeprowadzonych przeze mnie wywiadów⁶⁸. W prawie wszystkich przypadkach kwestia ta pojawiała się w rozmowie spontanicznie. Obejmowała ona zarówno możliwość przywrócenia miastu nad Pregolą jego historycznej nazwy, jak i pomysły innych nazw, które Kaliningrad mógłby przyjąć. Ogólnie rzecz ujmując, większość moich rozmówców opowiadała się jednak za pozostawieniem obecnej nazwy miasta. Trzeba jednocześnie podkreślić, że dopuszczających powrót do nazwy Königsberg znacznie więcej było wśród ludzi młodych.

Zwolennicy utrzymania *status quo* odwołali się zasadniczo do dwóch wymiarów. Z jednej strony, zdaniem przeważającej części rozmówców, zmiana nazwy wymagałaby dużych nakładów finansowych, które – w ich odczuciu – lepiej przeznaczyć na cele socjalne. Kwestię tę obrazuje wypowiedź jednej z młodych mieszanek Kaliningradu:

„To znaczy... nawet jeśli zgodzimy się, że teraz mamy mieszkać w Königsbergu, to kto za to zapłaci? Tak, ja myślę, że lepiej przedszkola za te pieniądze budować, albo mieszkania dla młodych ludzi”.

Badani wskazywali, że zmiana nazwy miasta nastęrczałaby także trudności związanych z koniecznością wymiany dokumentów przez wszystkich zameldowanych

⁶⁴ http://vk.com/za_koenigsberg, dostęp: 29.01.2014.

⁶⁵ *Pochti 70% kaliningradcev nie żelajut wobraszchenija gorodu imieni Königsberg*, z dnia: 03.06.2013, <http://flashnord.com/news/pochti-70-kaliningradcev-ne-zhelajut-voztashcheniya-gorodu-imeni-kenigsberg-socopros>, dostęp: 10.06.2013.

⁶⁶ *Koenigsberg lubiat, no rastawatsja s Kaliningradom nie chotiat'*, „Komsomolskaja Prawda – Kaliningrad”, z dnia: 07.03.2013, <http://kaliningrad.kp.ru/daily/26043.4/2956895/>, dostęp: 29.01.2014. Badanie przeprowadzone zostało w grudniu 2012 r. Wzięło w nim udział 807 osób.

⁶⁷ M.in. w programie *Nowosti – Itogi Dnia* wyemitowanym 10 marca 2013 r.

⁶⁸ Wywiady prowadzone były w latach 2009-2013 z przedstawicielami dwóch pokoleń – młodszego (studentami) oraz starszego, którego część dorosłego życia przypadła na okres istnienia Związku Radzieckiego. W sumie przeprowadzono 64 wywiady pogłębione z 68 osobami.

w Kaliningradzie, a być może również w całym obwodzie, jeśli – postępując konsekwentnie – przemianowano by jego nazwę.

Z drugiej strony, chociaż argument związany z nakładami finansowymi i niedogodnościami natury formalnej pojawiał się często, badani o wiele więcej miejsca poświęcali symbolicznemu znaczeniu tej zmiany. Niektóre aspekty tego problemu oddaje następująca wypowiedź młodej mieszkanki Kaliningradu:

„To trudna sprawa... To jest sprawa, która wymagałaby ogromnych nakładów finansowych. Nowe dokumenty, mapy. No i na co zmieniać? Teraz jest Kalinin, to taka wątpliwa postać. Przywrócić Königsberg? A czemu nie Królewiec albo Karaliaucius? To byłoby nienormalne, mieszkać w Rosji i żeby było miasto Königsberg. Ale chyba przyjdzie czas, że trzeba będzie zmienić nazwę, trzeba będzie pozbyć się wszystkiego co radzieckie, co nam ciąży. Ja mieszkam na ulicy Czekistów, to się kojarzy z bardzo niedobrymi wspomnieniami. Przyjdzie czas, kiedy będzie dekomunizacja, pozbędziemy się radzieckiego, komunistycznego. Wcześniej czy później, za 15 albo 40 lat zmienią nazwę. Tak będzie, tak jak zmienili Stalingrad i Leningrad”.

W jej narracji uwidacznia się problem rozrachunku z radziecką przeszłością kraju. Dla wielu rozmówców (nie tylko przedstawiciele starszego pokolenia, ale także studentów), postać Stalina jest nierozdzielnie związana ze zwycięstwem w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, na którym ufundowane jest istnienie obwodu kaliningradzkiego. Chociaż są świadomi zbrodni dokonanych przez stalinowski reżim, to w wielu przypadkach uważają, że całkowite odcięcie się od radzieckiej przeszłości byłoby tożsame z koniecznością wyrzeczenia się wartości, jaką dla radzieckiego, a potem rosyjskiego narodu stanowiło zwycięstwo nad nazizmem. Należy jednak zaznaczyć, że z wywiadów wyłania się jednak niejednorodny stosunek do radzieckiej przeszłości. Jeden z rozmówców stwierdza, że:

„Rodzice mówią, że były plusy, były minusy, ale ja jestem twardo przekonany, że jeśli nie byłoby Lenina, Stalina, to może i wojny by nie było, wszystko byłoby inaczej. Komunizm i Lenina to ja bym wszędzie pouśmiał. Ale dopóki są weterani, 9 maja jako wielkie narodowe święto, dopóki są weterani to nie mamy moralnego prawa usuwać symboli za które oni przelewali krew. Ale ten dzień 9 maja jest taki cementujący. No tak, dopóki będą weterani, to ta kwestia zmiany nazwy jest nieaktualna. Ale ich jest coraz mniej”.

Chociaż młody mężczyzna wprost opowiada się za usunięciem komunistycznych symboli z przestrzeni kulturowej miasta, to z szacunkiem odnosi się do poświęcenia walczących na froncie. Jego emocjonalny stosunek do Wielkiej Wojny Ojczyźnianej podkreśla użycie zwrotów „moralne prawo” czy „przelewanie krwi”. Ładunek symboliczny związany z przemianowaniem Königsberga w Kaliningrad związany bezpośrednio ze zwycięstwem nad nazistowskimi Niemcami można uznać za jedną z najważniejszych przyczyn, dla których dokonanie zmiany nazwy miasta wydaje się być obecnie niemożliwe. Przywrócenie historycznej nazwy – zdaniem rozmówców – zostałoby z pewnością odebrane przez weteranów jako zdrada wartości, o które walczyli w czasie wojny, stanowiłoby okazanie braku szacunku wobec poświęcenia walczących o Königsberg i odbudowujących miasto po wojnie.

We wcześniej już przytaczanej wypowiedzi młodej mieszkanki Kaliningradu zwraca uwagę postawione przez nią pytanie: „Przywrócić Königsberg? A czemu nie

Królewiec albo Karaliauciusz?”. Pokazuje ono, że argument o historyczności nazwy Königsberg nie jest rozstrzygający. W podobnym tonie wypowiadał się inny rozmówca:

„A jeśli chceć wracać do historii, to czemu zatrzymywać się na Königsbergu? Jeśli już robić to historycznie, to może Neandertalsk, przecież oni byli tu pierwsi, jako flagę weźmiemy skórę mamuta, czaszkę i kości, to dopiero będzie historycznie. Bo dawać pierwszeństwo niemieckim nazwom albo polskim, to jakoś tak trochę dziwnie”.

Zdaniem badanych kontrowersje budzić może fakt, że Königsberg to niemiecka nazwa i jako taka nie mogłaby się raczej przyjąć. Taki argument wysuwały zarówno osoby dopuszczające przemianowanie Kaliningradu, jak i przeciwnie temu posunięciu:

„Nawet sam Kalinin nigdy tu nie był. Więc to jest jakby bezpodstawna nazwa, poza tym czasy radzieckie minęły, więc to jest nieaktualne, takie radzieckie. Byłoby ładniej i bardziej pasowało do charakterystyki np. Primorskij kraj, a nie kaliningradzki, coś z Bałtykiem związane. Są tacy którzy byli by, za i są tacy, którzy nie chcą zmieniać. Można tu powiedzieć o Petersburgu, też była zmiana nazwy. Niektórzy chcieli by nazwę Königsberg, ale ja bym akurat nie chciała niemieckiej nazwy. Jeśli zmieniać, to na coś swojego, ładnie brzmiącego”.

Warto zaznaczyć, że nie tylko na tej płaszczyźnie język wydaje się jedną z głównych barier we włączeniu wschodniopruskiego dziedzictwa do kanonu własnej kultury. Na ogromne znaczenie języka rosyjskiego dla rosyjskiej kultury (w czasach radzieckich język był jej nośnikiem) zwraca wielu badaczy⁶⁹. Zgodnie z tą tezą trudno uznać za własne (przynajmniej w pewnym stopniu) te elementy kultury – na przykład filozofię Immanuela Kanta – które tworzone były w języku niemieckim. Być może z tego powodu sposobem mieszkańców Kaliningradu na włączenie dziedzictwa filozofa stało się podkreślanie uniwersalnego, europejskiego charakteru jego dorobku.

W tym kontekście pojawia się także argument dotyczący legitymizacji przynależności obwodu do Rosji. Czy miasto noszące niemiecką nazwę wciąż będzie rosyjskie? Zarówno w lokalnej prasie, Internecie, jak i wypowiedziach miejscowych polityków oraz moich rozmówców, można się spotkać ze stwierdzeniami, że zmiana nazwy stolicy na Königsberg mogłaby zostać odebrana jako przyzwolenie na rewizję przynależności rosyjskiej eksklawy. Obrazuje to także cytowana już wcześniej wypowiedź: „To byłoby nienormalne, mieszkać w Rosji i żeby było miasto Königsberg”.

Kwestia ta w dużym stopniu wiąże się z problemem tożsamości mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego. Wydaje się jednak, że samych kaliningradczyków skłania do zadania sobie pytania, czy – mieszkając na ziemiach naznaczonych niemieckim dziedzictwem kulturowym, w oddaleniu od pozostałej części kraju – pozostają takimi samymi Rosjanami, jak ich rodacy z „dużej Rosji” (zgodnie z określeniem używanym przez samych mieszkańców obwodu), czy mają podobną mentalność, wyznają te same wartości? Nie będę jednak tego zagadnienia tutaj

⁶⁹ Por. W. Marciniak, *Rozgrabione imperium: upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2001, s. 32, R. Szporluk, *Imperium, komunizm i narody: wybór esejów*, Kraków 2003.

rozwijać. Chciałabym jednak zastrzec, że o ile można wskazać na proces tworzenia się lokalnej/regionalnej tożsamości mieszkańców Kaliningradu, to jestem daleka od absolutyzowania postrzeganych różnic i mówienia o identyfikacji kaliningradzkiej jako całkowicie odrębnej od rosyjskiej bądź stojącej w opozycji do tożsamości narodowej.

O ile stosunek do zmiany nazwy miasta wśród badanych był zróżnicowany, to ocena działalności Michaiła Kalinina była jednoznacznie negatywna. Badani używali określeń takich jak: „zły człowiek”, czy „wątpliwa postać”. Dodatkowo zwracano uwagę, że Kalinin nigdy nie był w bezpośredni sposób związany z Kaliningradem, nie odwiedził tego regionu, a zatem nie ma podstaw by uznawać go za patrona miasta. Natomiast ze względu na rolę odegraną przez Kalinina w zbrodni katyńskiej, zmiana nazwy miasta, a w konsekwencji całego obwodu – zdaniem badanych – mogłaby korzystnie odbić się na relacjach z Polską. Kilkoro rozmówców uważało jednak, że rola Kalinina w aparacie państwowym nie jest znana większości mieszkańców obwodu, a nawet samego Kaliningradu:

„Niby mówią, że Kalinin to niewłaściwy człowiek, zły człowiek, więc trzeba zmienić, a i tak połowa albo i 80% młodych w Kaliningradzie nie wie kto to jest Kalinin, czym on się zajmował oprócz tego, że jego pomnik stoi przy Dworcu Południowym. Chociaż myślę, że połowa i tak się pomyli, powie że to Lenin stoi...”

Wśród moich rozmówców tylko dwie osoby (na 64 przeprowadzone wywiady) nie wiedziały od czyjego nazwiska pochodzi nazwa miasta. Można to tłumaczyć poziomem wykształcenia badanych – większość z nich ukończyła studia lub była w trakcie nauki.

W rozmowach z kaliningradczykami uderza posługiwanie się przez nich skróconą formą „König”. Dotyczy to przede wszystkim osób młodych. Jedna z badanych, przyznając, że w jej rodzinie wszyscy używają takiej formy – także mama i babcia, podkreśliła:

„To jest taka zrusyfikowana nazwa. Niby Königsberg, ale tak bardziej po rosyjsku. Że nie wypieramy się historii... Nawiasem mówiąc, te skrócone nazwy to też taka specyfika języka rosyjskiego”.

Zdaniem rozmówcy używanie skrótu od nazwy „Königsberg” wynika nie tylko z ekonomizacji języka, stanowi także nadanie rosyjskiego charakteru niemieckiemu słowu: „w rosyjskim takie abrewiatury są normalne”. Wykorzystywanie tego określenia postrzegane jest zatem jako swoisty sposób na oswojenie obco brzmiącego Königsberga.

Należy zaznaczyć, że nawiązania do poprzedniej nazwy miasta oraz – szerzej – jego wschodniopruskiej historii bez trudu można zauważyć w przestrzeni Kaliningradu – zarówno w postaci wszechobecnych przedwojennych zdjęć (np. na wiatkach przystanków autobusowych, na pocztówkach, w wystroju restauracji), ale także w nazwach alkoholi (wódka *Königsberskaja*, etykiety piwa z wizerunkiem zburzonego Zamku Królewskiego i hasłem reklamowym „*Königsbergskie – świeże piwo z historią*”), klubów sportowych (*König Sport Club*), przewoźników autobusowych (*Königawto*). Praktyki nazewnicze pełnią w tym przypadku funkcję marketingową. Warto w tym kontekście nawiązać do tendencji, zgodnie z którą „długie trwanie” coraz częściej staje się wyznacznikiem wartości – to co stare jest

wartościowe, a więc przywołując dawną historię miejsca można niejako podnieść jego status⁷⁰.

Oprócz funkcji prestiżowej czy marketingowej wykorzystywanie historycznej nazwy miasta w pewnych okolicznościach może pełnić także funkcję orientacyjną. W odbiorze kaliningradczyków obywatele państw Europy Zachodniej mają bardzo ograniczoną wiedzę na temat położenia i historii obwodu kaliningradzkiego, wielu nie identyfikuje miasta z nadaną mu po wojnie nazwą:

„Jak jestem gdzieś za granicą i ktoś mnie pyta skąd jestem to czasem mówię... no z Königsberga. Po pierwsze ludzie w Europie nie wiedzą, gdzie leży Kaliningrad. Niestety... Ale jak powiesz, że jesteś z Königsberga, to od razu: 'Aaa, tu gdzie urodził się Kant'”.

Warto w tym miejscu poruszyć także kwestię autentyczności nazw. Osoby szczególnie zainteresowane przedwojenną historią regionu wskazywały na bezsensowność przemianowania stolicy w sytuacji, w której w przestrzeni miasta pozostało niewiele śladów starego Königsberga:

„Chociaż bardzo lubię historię Königsberga i zajmuję się nią, to nie chcę żeby to miasto nazwali Königsbergiem. Bo Königsberga już nie ma, nic nie zostało, nie to miasto, nie ci ludzie. To po prostu niebo, a ziemia, stare miasto i obecne, nic nie mają wspólnego, chociaż znajdują się w tym samym miejscu. I to wszystko, bo cała reszta zburzona i zniszczona w czasie wojny”.

Łącząc taką postawę z negatywną oceną obecnego wizerunku miasta oraz przekonaniem o niewystarczającej trosce o zachowane do dziś materialne przejawy niemieckiej kultury, można uznać, że nazwa Königsberg – zdaniem rozmówców – stanowi nobilitację, na którą współczesny Kaliningrad nie zasługuje. W ich mniemaniu należałoby położyć nacisk raczej na ochronę przedwojennego dziedzictwo kulturowego, niż – poprzez powrót do poprzedniej nazwy – próbować wykreować nieprawdziwy obraz miasta.

Zwolennicy takiego stanowiska nie wykluczali jednak możliwości usunięcia nazwiska przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej z nazw miasta oraz całego obwodu. Wśród toponimów, które mogłyby zastąpić Kaliningrad, odwołujących się jednocześnie do jego przeszłości pojawiały się propozycje: Korolewska Gora, Kantograd, Korolewiec. Część badanych uważała, że nowa nazwa powinna być związana z nadmorskim położeniem obwodu. Przykład stanowić może przytaczany już wcześniej fragment wypowiedzi studentki: „Byłoby ładniej i bardziej pasowało do charakterystyki np. Primorskiej kraj, a nie kaliningradzki, coś z Bałtykiem związane”.

Należy jednak zaznaczyć, że tego typu rozważania traktowane były w wielu przypadkach czysto hipotetycznie. Rozmówcy uważali bowiem, że na takie posunięcia jest już zbyt późno, a zmiany powinny zostać przeprowadzone zaraz po rozpadzie Związku Radzieckiego, tak jak to miało miejsce w przypadku pozostałych toponimów upamiętniających Michaiła Kalinina. Z drugiej strony lokalni działacze i inteligencja walcząca np. o odbudowę zamku królewskiego w Kaliningradzie, wskazują, że impulsem do przemianowania miasta mogłyby być przypadające w 2024 r. rocznice: 300-lecie urodzin Immanuela Kanta oraz 300-lecie powstania Königsberga z połączenia trzech leżących nad Pregolą miast – Starego Miasta, Knipawy i Lipnika.

⁷⁰ M. Kula, *op. cit.*

Na uwagę zasługują również postulaty dotyczące zmiany pierwotnej treści znaczeniowej słowa Kaliningrad. Zakładają one pozostawienie dotychczasowej nazwy miasta oraz dokonanie przesunięcia semantycznego. Na jeden ze sposobów na oderwanie nazwy stolicy obwodu od postaci Michaiła Kalinina w wywiadzie wskazała mieszkanka Kaliningradu:

„Zmianę to trudno jednak przeprowadzić. Poza tym zawsze ktoś będzie przeciw. Można by za to obsadzić miasto kaliną i wtedy moglibyśmy nosić nazwę od tego krzewu, to by miało jakiś sens. Przy okazji ulice trochę ładniej by wyglądały”.

O pomysle na zmianę znaczenia nazwy miasta w wywiadzie dla portalu newsbalt.ru mówił także Maksym Makarow, szef ruchu społecznego „Rosyjska wspólnota obwodu kaliningradzkiego”. Jego zdaniem Makarowa – stanowczo sprzeciwiającego się przemianowaniu stolicy obwodu na Königsberg – w nazwie miasta należałoby upamiętnić nie radzieckiego działacza państwowego, ale zwykłych żołnierzy, którzy nosili to nazwisko i zginęli walcząc za ojczyznę w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej⁷¹.

PODSUMOWANIE

Nazwy miejscowości mają złożoną historię i występują w wielu funkcjach. Współcześnie wiele toponimów oprócz podstawowej – informacyjnej (orientacyjnej), pełni także funkcję symboliczną. Ma to miejsce także w obwodzie kaliningradzkim, zwłaszcza w przypadku stolicy regionu – Kaliningradu. W tę funkcjonalną dwoistość wpisany jest nieuchronny konflikt. Spełnianie roli informacyjnej wymaga stałości nazw, natomiast funkcja symboliczna realizowana jest w procesie nieustannych zmian, „dostosowań do niestałych systemów politycznych, ideologicznych, państwowych itd.”⁷². Z tego powodu, nazwy niosące ładunek symboliczny nierzadko uwikłane są w spory o pamięć i historię. Rozmaici aktorzy społeczni walczą nie tylko o to, które symbole mają być obecne w przestrzeni kulturowej, a które z niej wymazywane. Przedmiotem rywalizacji staje się także przypisywanie symbolom określonych znaczeń i dążenie do ich narzucenia członkom danej wspólnoty. Mamy zatem do czynienia z dwoma przeciwstawnymi procesami. Z jednej strony – zgodnie z tym, co pisała Barbara Szacka – „postacie i wydarzenia historyczne zostają pozbawione wieloznaczności i przemienione w jednowymiarowe symbole wartości ważnych w życiu grupy”⁷³ wpisujące się w oficjalnie obowiązującą interpretację przeszłości. Z drugiej strony, symbole poddawane są nieustannym przeobrażeniom, ich interpretacja dostosowywana jest do aktualnie panujących warunków społecznych i politycznych.

Analiza materiału empirycznego pokazuje, że współczesny stosunek do nazwy stolicy obwodu jest niejednoznaczny. Z jednej strony ta wieloznaczność wpisana jest w naturę symboli. Z drugiej strony dowodzi zakwestionowania *status quo* i pluralizacji pamięci zbiorowej po rozpadzie Związku Radzieckiego. Jak starałam się pokazać, procesy widoczne po 1991 r. w obwodzie kaliningradzkim wyraźnie

⁷¹ *Kaliningrad może stać ruskim Kosowo*, z dnia: 15.01.2014, <http://www.newsbalt.ru/detail/?ID=18194>, dostęp: 01.02.2014.

⁷² E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny” nr 2-3/2011, s. 145.

⁷³ B. Szacka, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006, s. 410.

kontrastują z okresem radzieckim, w którym rządzący wykorzystywali historię jako narzędzie kształtowania jednolitej – na ile to możliwe – pamięci zbiorowej i tożsamości członków wspólnoty komunistycznego państwa. Chociaż zdaniem przeważającej części moich rozmówców postać Michaiła Kalina przywołuje negatywne skojarzenia, większość z nich opowiada się przeciwko przemianowaniu Kaliningradu. Argumenty zwolenników i przeciwników zmiany były różnorodne, warto jednak zaznaczyć, że w każdej narracji badani odwoływali się do sfery symbolicznej. Sondaże przeprowadzone na reprezentatywnych próbach również pokazują, że większość mieszkańców obwodu sprzeciwia się przeprowadzeniu zmiany nazwy miasta. Mimo tego, dyskusje dotyczące samej możliwości z różnym natężeniem pojawiają się od początku istnienia eksklawy. Wpisują się one z pewnością w trend przywracania przedwojennych elementów przestrzeni kulturowej miasta, dowartościowania jego wielowiekowej historii.

MONIKA WÓJCIK-ŻOŁĄDEK
Warszawa

Mgr Monika Wójcik-Żołądek, doktorantka w Zakładzie Antropologii Społecznej, Instytut Socjologii, Uniwersytet Warszawski (wojmon@gmail.com)

Słowa kluczowe: Kaliningrad, nazwy miast, miejsca pamięci, pamięć zbiorowa, Związek Radziecki

Keywords: Kaliningrad, names of cities, places of memory, collective memory, Soviet Union

ABSTRACT

The article looks at the question of the renaming of cities in the Kaliningrad region, i.e. the northern part of former East Prussia. After World War II, this territory underwent profound changes as it was annexed to the Soviet Union and the German population was expelled to make way for the Soviet settlers. The first part of the analysis covers the renaming of the cities and other geographical entities. It is understood as an element of the Soviet historical policy and a way of making this culturally unknown environment more familiar to newcomers. City names are understood as places of memory (lieux de mémoire), which undoubtedly play a crucial role in creating identities and collective memory. In the second part, the author addresses the discussion on the proposals for changing once again the name of the city of Kaliningrad, as this issue emerged when the Soviet Union collapsed.

KOPIOWANIE MIEJSC PAMIĘCI PRZYPADKOWO POMNIKA POZNAŃSKIEGO CZERWCA 1956

Kopiowanie miejsc pamięci, odniesione w niniejszym artykule do pomnika Poznańskiego Czerwca 1956, odbywa się poprzez tworzenie jego kopii oraz reprodukcję jego obrazu w wielu nowych kontekstach¹. Taki mechanizm

¹ Jest to odwołanie do słynnej koncepcji miejsc pamięci Pierre'a Nora, który definiuje je jako miejsca (szeroko rozumiane, a więc także teksty kultury, wydarzenia czy osoby) stanowiące formę upamiętnienia przeszłości i wspomagające konstruowanie zbiorowej tożsamości oraz zbiorowej pamięci. Patrz: P. Nora (red.), *Les lieux de mémoire*, t. 1, Paris 1984, oraz pozostałe tomy (t. 2, 1986 oraz t. 3, 1992).